

Zatarg o fortyfikacje.

Światowego rozgłosu w dosłownym znaczeniu nabrała niedawno miejscowość nadmorska w Holandyi, Vlissingen i wywołała w dyplomacji europejskiej dość ostry spór a to z tego powodu, że rząd holenderski postanowił tę miejscowość ufortyfikować. Zdawałoby się, że jest to sprawa, należąca wyłącznie do zakresu polityki wewnętrznej państwa

się, czy fortyfikacje te nie posłużą w danym razie do innego celu.

Ten „inny cel“ jest bardzo jasny. Mianowicie sytuacja na wypadek wojny angielsko-niemieckiej.

Podobnie prasa francuska, przyjmując do wiadomości zamierzone ufortyfikowanie portu Vlissingen, podnosi z naciskiem, że port ten, ufortyfikowany i zamieniony na twierdzę morską, oznacza zamknięcie militarne i handlowe Antwerpii dla Anglii i o-

dyplomatycznego, dziś trudno przewidzieć. Zdaje się, że mimo jawnych protestów Belgii, a zastrzeżeń Francji i Anglii, Vlissingen zostanie ufortyfikowane, co jeszcze bardziej zaostrzy stosunki między Anglią a Niemcami.

Sumienny deputowany.

W ostatnich dniach francuska Izba deputowanych obradowała między innymi i nad budżetem



Zatarg o fortyfikacje: Panorama Vlissingen.

holenderskiego. Tymczasem inne państwa, przede wszystkim interesowane z powodu sąsiedztwa z Holandią, a więc Francja, Belgia, Anglia i Niemcy, uznały tę kwestję za międzynarodową i zabrały w niej głos.

Tego rodzaju traktowanie sprawy ufortyfikowania portu Vlissingen wynikało z położenia tej miejscowości. Vlissingen mianowicie leży na wyspie Walcheren u zachodniego ramienia widel, jakie tworzy ujście Skaldy do morza Północnego. Było ono swego czasu głośne jako podstawa operacji morskich w wielu wojnach, następnie jednak zeszło do rzędu miasteczek nic nie znaczących. Dopiero 1902 r. poruszono w Holandyi po raz pierwszy projekt ufortyfikowania Vlissingen, względnie przywrócenia

strze, wysunięte przeciw Anglii przez Niemcy, które w ten sposób znalazłyby nagrodę długoletnich dyplomatycznych umizgów do „bratniego narodu holenderskiego“.

I istotnie też jedynie Niemcy nie tylko nie występują przeciw projektowi rządu holenderskiego, lecz owszem goręco go popierają, widząc w tem świetny interes dla siebie.

Jaki będzie dalszy ciąg interesującego zatargu

„Herezyarcha“ maryawieki: Twórca „herezy“ wśród maryawitów, Szczepan Żebrowski.

francuskich państwowych kolei żelaznych. W dyskusji zabierało głos wielu mówców, bądź to kryty-



„Herezyarcha“ maryawieki: Biskup maryawieki Jan Kowalski.

fortyfikacji, które tam w swoim czasie istniały. W parę lat później przedłożono nawet projekt ustawy, dotyczącej wzniesienia fortyfikacji w Vlissingen, kosztem 40 milionów guilderów holenderskich.

Na wieść o tem podniosła zarzuty przeciw zamiarom holenderskim Belgia. Rząd belgijski wyraził zapatrywanie, że przez ufortyfikowanie Vlissingen zostałby port antwerpski „zakorkowany“, a to nie zgodziłoby się z jednej strony z neutralnością Belgii a z drugiej z neutralnością Holandyi, zagwarantowaną traktatami międzynarodowymi.

Holandya atoli stanęła w obronie swych praw, zasłaniając się, że żaden traktat nie ogranicza jej uprawnienia co do budowania fortyfikacji wewnątrz państwa.

Także prasa angielska wystąpiła przeciw projektowi holenderskiemu, zaznaczając, że co innego prawo, a co innego nieograniczone wykonywanie prawa, wykonywanie zwłaszcza, które koliduje z zagwarantowanymi prawami innych państw. Podkreśla dalej prasa angielska, że ani Anglia ani Francja nie myślą bronić Holandyi budowania twierdz dla ochrony brzegów, muszą wszakże zastanowić



Sumienny deputowany: Deputowany francuski René Besnard w ubraniu robotnika na lokomotywie kolei państwowej